

Marian Rola

"Umowa kościelno-państwowa w kościelnym porządku prawnym" : (wykład prof. Richarda Puza z uniwersytetu w Tübingen)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 25/3-4, 311-313

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sząć do dalszych studiów, bardzo istotnych a zarazem niezmiernie trudnych.

Zenon Grocholewski

„Umowa kościelno-państwowa w kościelnym porządku prawnym”
(wykład prof. Richarda Puza z uniwersytetu w Tübingen)

W ramach wizyty naukowej w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie grupy profesorów z Tybingi w dniu 13 października 1981 r. do licznie zgromadzonych pracowników naukowych i studentów Wydziału Prawa Kanonicznego ATK wygłosił wykład prof. Richard Puza. Gościa powitał rektor uczelni, ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański. Następnie ks. doc. dr hab. Marian Fąka przedstawił zarys naukowych osiągnięć prof. Puza, który jest obecnie dziekanem Wydziału Prawa na uniwersytecie w Tybindze, a jego zainteresowania naukowe koncentrują się m.in. na historii prawa kościelnego oraz na prawie wyznaniowym. Z kolei zabrał głos sam Referent, którego wykład z języka niemieckiego tłumaczył ks. dr Antoni Lewek.

Jedną z głównych myśli wykładu było uzasadnienie, że — wbrew temu, co twierdzą niektórzy prawnicy interpretujący dokumenty Soboru Watykańskiego II — praktyka zawierania umów między Kościołem a poszczególnymi państwami jest nadal pożyteczna i celowa. Na wstępie prof. Puza wyjaśnił, co rozumie przez pojęcie umowy konkordatowej. Jest nią według niego każda umowa kościelno-państwowa, zawierana z władzami państwowymi nie tylko przez Stolicę Apostolską, lecz także przez krajowe konferencje episkopatu i przez poszczególnych biskupów. Umowy konkordatowe zawierane przez biskupów noszą w kanonistyce niemieckiej nazwę „konkordatów częściowych” lub „konkordatów biskupich”. Sobór Watykański II zaniechał posługiwania się pojęciem „*potestas indirecta*” i postawił zasadę, że między państwem a Kościołem winna istnieć „*sana cooperatio*”. Właśnie owa „zdrowa współpraca” sugeruje, by opierano ją na wzajemnych umowach. Potwierdza to także praktyka Kościoła: konkordat z Kolumbią w r. 1976 i liczne umowy zawierane z władzami świeckimi przez biskupów w RFN.

Zawieranie umów kościelno-państwowych leży, zdaniem Prelegenta, nie tylko w kompetencji Stolicy Apostolskiej, lecz również w kompetencji konferencji episkopatu i poszczególnych biskupów. Ci ostatni bowiem sprawują swój urząd z ustanowienia Bożego i posiadają władzę ustawodawczą w swoich diecezjach. Władza ich jest oczywiście ograniczona prawem powszechnym i ewentualnie „rezerwatami” papieskimi. Jeżeli jednak treść umowy kościelno-państwowej nie wykracza poza ramy prawa powszechnego i nie dotyczy spraw zastrzeżonych

Stolicy Apostolskiej, to biskupowi przysługuje prawo zawarcia takiej umowy. Zawieranie umów dotyczących „causae maiores”, o których mówi kan. 220 Kodeksu Prawa Kanonicznego jest zastrzeżone papieżowi. Natomiast — jak to ma miejsce w RFN — sprawy katechizacji, duszpasterstwa chorych, więźniów, wynagrodzenia za pracę itp. mogą być przez biskupów ustalane bez współdziałania Stolicy Apostolskiej.

Umowy konkordatowe — według prof. Puza — nie wymagają tzw. transformacji, czyli specjalnego aktu prawodawcy, który promulgowałby zawartą umowę jako obowiązującą na forum kościelnym prawo partykularne. Umowa kościelno-państwowa staje się prawem obowiązującym w społeczności kościelnej już od chwili zawarcia i publikacji. Warunek promulgacji zawarty w kan. 8 Kodeksu Prawa Kanonicznego zostaje spełniony przez ogłoszenie treści konkordatu zawartego przez Stolicę Apostolską w *Acta Apostolicae Sedis*, a konkordatów biskupich w urzędowej prasie diecezjalnej. Ogłoszenie to nie byłoby nawet konieczne, jeżeli umowa biskupa z władzami państwowymi dotyczyłaby tylko osób, które skądinąd znają jej treść.

Umowa konkordatowa jest częścią porządku prawnego Kościoła. Nie przestaje być jednak również częścią porządku prawa państwowego i prawa międzynarodowego. Dlatego rozwiązanie takiej umowy, lub dokonywanie w niej zmian, musi dokonać się na mocy obopólnej zgody. Nawet rezygnacja przez Kościół z przyznanych mu przywilejów, zalecona przez Sobór Watykański II w pkt. 76 konstytucji *Gaudium et spes*, może dokonać się jedynie w drodze „amicabilis compositio”.

Kończąc swój wywód prof. Puza jeszcze raz podkreślił, że umowy konkordatowe nadal mogą stanowić pożyteczne narzędzie w realizacji misji Kościoła wobec współczesnego świata.

Po zakończeniu referatu dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego ATK, ks. prof. dr hab. Tadeusz Pawluk podziękował Prelegentowi za trud, a następnie otworzył dyskusję. Jako pierwszy zabrał w niej głos ks. rektor Sobański. Zwrócił on uwagę, że umowy kościelno-państwowe nie są jedynym sposobem regulacji stosunków państwa z Kościołem, czego dowodem jest np. sytuacja Kościoła w USA. Prof. Puza zgodził się z tym spostrzeżeniem dodając, że zawieranie umów konkordatowych wyrosło z ducha europejskiego systemu prawnego, opartego o pojęcie „społeczności doskonałej”. Należy jednak uwzględnić i wykorzystać również i inne sposoby normowania stosunków kościelno-państwowych. Drugi uczestnik dyskusji, ks. prof. dr hab. Marian Myrcha, podkreślił, że konkordat jest przede wszystkim umową prawną o charakterze międzynarodowym. Natomiast umowy zawierane przez biskupów i konferencje episkopatu należało by określać innymi terminami, np. w języku polskim jako „ponozumienie”. W odpowiedzi Prelegent stwierdził, że postulat jest słuszny, ale w niemieckiej no-

menklaturze prawniczej nazwa „konkordat” od dawna jest odnoszona do umów biskupich. Jako umowa konkordat jest problemem prawnym, ale jego treść musi być zgodna ze współczesną ekklezjologią; dlatego jest konkordat w pewnym stopniu także problemem teologicznym. Kolejny dyskutant, student III roku, Marek Bieńkowski postawił pytanie, jak ocenić przydatność umowy konkordatowej w krajach, w których nie jest w pełni akceptowany pluralizm wyznaniowy. Prof. Puza wyjaśnił, że zawarte w jego wykładzie spostrzeżenia dotyczą państw Europy Zachodniej. W innych zaś krajach można poszukiwać bardziej odpowiednich sposobów układania stosunków między państwem i Kościołem. Jako ostatni w dyskusji zabrał głos ks. prof. Pawlúk. Uwypuklił najpierw rolę Konferencji Episkopatu Polski w układaniu wzajemnych stosunków między Państwem i Kościołem, a następnie raz jeszcze podziękował za udział Gościowi z Tybingi oraz wszystkim zebranym.

Ks. Marian Rola